

POLSKI PORTAL



(nr 2) 27.XI-10.XII.2010

POLSKA - EUROPA - ŚWIAT - > KRONIKA WYDARZEŃ

W NUMERZE

- 2 | USA - Stany Zjednoczone potępiły udostępnienie przez Wkileaks w sieci amerykańskich dokumentów dyplomatycznych.
- 3 | ROSJA - Efekt zaufania - wywiad, którego udzielił Izwiestii były prezydent Polski Aleksander Kwasniewski.

AKTUALNOŚCI

Rosną koszty utrzymania studentów w USA

Przeciętny koszt związany ze studiami, które trwają w USA 4 lata zarówno na uczelniach państwowych jak i prywatnych systematycznie rośnie. Coraz więcej osób stara się o dodatkową pomoc materialną. Od 2000 roku koszty przeciętnie wzrosły z prawie 17 tysięcy do 24 tysięcy dolarów.

Spadek liczby bojowników

Zmniejszyła się liczebność Rewolucyjnych Sił Zbrojnych w Kolumbii - marksisowskiego ruchu partyzancckiego, który powstał w latach 60-tych w Kolumbii i był finansowany w przeważającej mierze ze środków pochodzących z handlu narkotykami. Obecnie szacuje się, że liczba członków wynosi 8 tysięcy. To o połowę mniej niż przed 10 laty.

Więzienia amerykańskie

W Stanach Zjednoczonych jest więcej osadzonych niż w jakimkolwiek innym kraju. Więcej niż 1 osoba na 100 dorosłych przebywa za kratkami. W 2008 roku kosztowało to kraj 52 miliardy dolarów. Wzrosła liczba więźniów. W 2000 roku było ich 1391 tysięcy a w 2010 r 1612 tysięcy.

Chiny inwestują w Afryce

Handel Państwa Środka z krajami afrykańskimi wzrósł dziesięciokrotnie w minionej dekadzie i wyniósł równowartość 106 miliardów dolarów. Największym partnerem Chin jest Angola. Wymiana handlowa pomiędzy tymi krajami wynosi równowartość 17 miliardów dolarów.

Emisja ditlenku węgla w Indonezji

Indonazja jest trzecim państwem na świecie pod względem emisji ditlenku węgla do atmosfery, głównie z powodu postępującej deforestacji. Od 2000 do 2008 roku emisja tego gazu wzrosła z 267 do 434 milionów metrów sześciennych.

Indie krajem telefonów komórkowych.

Od 2000 do 2008 roku liczba komórek w Indiach wzrosła z 2 do 545 milionów komórek powodując, że stały się one jednym z największych krajów gdzie używa się tego urządzenia również wśród mieszkańców biedniejszych terenów wiejskich.

Internet w Chinach

Pomimo cenzury i ciągłego monitoringu sieć www ciągle się rozwija. Obecnie 30% Chińczyków ma dostęp do internetu.

Liczba ludności

Od 2000 roku liczba ludności na świecie wzrosła niemal o jedną szóstą. Obecnie jest 6,9 miliarda ludności. Najwięcej przypada na Chiny i Indie gdzie żyje ponad miliard ludności.

Stany Zjednoczone potępiły udostępnienie przez Wikileaks w sieci amerykańskich dokumentów dyplomatycznych.

Pośród dokumentów ujawnionych znajdują się i te w których król Arabi Saudyjskiej nalega na Stany Zjednoczone aby te zniszczyły irańskie instalacje atomowe. Założyciel Wikileaks Julian Assaange oznajmił, że Stany Zjednoczone obawiały się tego natomiast Biały Dom twierdzi, że ujawnienie dokumentów jest nierozsądne i może narazić dyplomatów i innych ludzi na niebezpieczeństwo.

Jeden z Republikanów porównał Wikileaks do organizacji terrorystycznej.

Peter King członek Komisji Bezpieczeństwa Wewnętrznego przy Izbie Reprezentantów powiedział, że ostatnie ujawnienie dokumentów „jest celowym działaniem Assaange’a zmierzającym do zniszczenia nie tylko działań kraju w walce z terrorem ale również osłabia bezpieczeństwo sił koalicyjnych w Iraku i Afganistanie.

Tymczasem minister spraw zagranicznych Pakistanu potępił „nieodpowiedzialne ujawnienie tajnych urzędowych dokumentów”

Amerykański departament Obrony Narodowej pracuje nad uszczelnieniem swoich systemów komputerowych aby przeciwdziałać w przyszłości podobnym przeciekom Wikileaks ujawniła 200 z ponad 251 tysięcy posiadanych przez siebie dokumentów.

Wszystkie depesze zostały ujawnione w 5 periodykach m.in. takich jak amerykański New York Times czy brytyjski Guardian.

Ujawnione depesze amerykańskich dyplomatów zawierają bezpośrednie oceny rządów oraz przywódców państwowych.

Urzednicy amerykańscy opisali premiera Włoch Sylwio Berlusconi jako nieodpowiedzialnego i próżnego w bliskiej relacji z rosyjskim premierem Władymirem Putinem.

Prezydent Francji Nicolas Sarkozy jest określany jako delikatny i despotyczny natomiast Kanclerz Niemiec Angela Merkel jest opisywana jako osoba, która boi się podejmować ryzykownych decyzji.

Afgański Prezydent Hamid Karzai jawi się jako niezwykle słaba osobowość i podatny na różnego rodzaju teorie spiskowe.

Jeden z amerykańskich dyplomatów relacjonuje, że był zdziwiony niegrzecznym zachowaniem synem królowej brytyjskiej księciem Andrzejem podczas swojego pobytu za granicą

Natomiast pułkownik Muammar Kadafii jest postrzegany jako osoba, która zawsze podróżuje ze swoją ukraińską pielęgniarką.

Dokumenty wskazują również na hakerskie działania rządu Chin.

Ponadto depesze mówią o:

- Próbach Iranu zmierzających do przerobienia północnokoreańskich rakiet na pociski dalekiego zasięgu,

- Korupcji w Afganistanie w której jeden z urzędników przewoził 52 miliony dolarów w gotówce podczas podróży zagranicznej,
- Zawarciu kontraktu polegającego na opróżnieniu więzienia w Zatoce Guantanamo - włączając w to dyplomatów ze Słoweni, którym powiedziano o zwolnieniu więźniów w celu zabezpieczenie spotkania z Barakiem Obamą,
- Ostrzeżeniu Niemiec w 2007 roku żeby oficerów CIA nie pociągnąć do odpowiedzialności - chodzi tutaj o tych zaangażowanych w operacje, w której niewinni niemieccy obywatele zostali uprowadzeni i przetrzymywani w Afganistanie,
- Instruowaniu przez Sekretarz Stanu Hillary Clinton amerykańskich urzędników aby ci szpiegowali przedstawicieli ONZ,
- Wskazaniu na powiązania rządu Rosji ze zorganizowaną przestępczością,
- Spotkaniu prezydenta Jemenu rozmawiającego z generałem Dawidem Petreusem (gdy ten był odpowiedzialny za amerykańskie operacje wojskowe w Azji Centralnej i na Bliskim Wschodzie jako głównodowodzący sił amerykańskich) na temat ataków na bazy al-Kaidy: „Będziemy powtarzać, że bomby są nasze nie wasze” - podaje Wikileaks

Dokumenty, które zostały opublikowane pochodzą zarówno sprzed kilkudziesięci lat jak również z czasów bieżących oraz zawierają różne kompromitujące materiały.

W oświadczeniu Białego Domu czytamy: „Ujawnienie takich danych wystawia na ryzyko naszych dyplomatów, pracowników służb wywiadowczych oraz ludzi, którzy przyjechali do Stanów Zjednoczonych w celu rozwijania demokracji jak również uczciwego rządu.

„Prezydent Obama popiera odpowiedzialne i uczciwe rządy na świecie ale takie lekkomyślne i niebezpieczne działania przeczą takim staraniom.”

Żadnej osobie nie postawiono zarzutów w sprawie ujawnienia tajnych materiałów ale podejrzania wskazują na szeregowca armii amerykańskiej Bradleya Manninga - analityka wywiadu aresztowanego w Iraku w czerwcu i oskarżonego o wcześniejsze ujawnienie dokumentów organizacji Juliana Assaange.

Obecny wyciek informacji był trzecim masowym ujawnieniem dokumentów.

Wikileaks argumentuje, że ujawnienie dokumentów ujawnia obraz wojen włączając w to tortury oraz raporty na temat 15 000 przypadków śmierci w Iraku.

BBC

Efekt zaufania - wywiad, którego udzielił Izwiestii były prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski.

Cała uwaga polskich władz skupia się na planowanej 6-7 grudnia wizycie rosyjskiego prezydenta Dmitrija Miedwiediewa. Czego oczekuje od niego Warszawa?

Izwiestii odpowiada były prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Niedawno A. Kwaśniewski brał udział w zebraniu Rady Narodowego Bezpieczeństwa na które zostali zaproszeni byli premierzy państw oraz liderzy Rosji. Teraz rozmawia z nim - jako ze znawcą stosunków polsko-rosyjskich Jekatierina Zabrodina (Izwestia)

Izwiastia: Czego oczekuje się w Polsce od spotkania prezydentów?

Aleksander Kwaśniewski: Wizyta rosyjskiego lidera jest bardzo ważna. Ja jako pragmatyczny polityk nie używam określeń "historyczny" albo "zwrotny". Pożyjemy zobaczymy. W tym momencie według mnie jest chwila jak najbardziej sprzyjająca. W Polsce dobrze rozwija się handel i biznes. Niedawno dogdaliśmy się z Rosją w sprawie gazu. Polska jako członek UE popiera europejską politykę w stosunku do Rosji. Obecnie stanowisko Warszawy i Moskwy w sprawie globalnych problemów jest podobne. Polska weszła na drogę negocjacji tak więc jest to powodem do optymizmu

I: Zgadza się Pan, że tragedia pod Smoleńskiem szczególnie zbliżyła Rosjan i Polaków.

AK: Po katastrofie lotniczej reakcja Rosji była bardzo spontaniczna - w naszym słowiańskim stylu. Teraz po 2-3 miesiącach komisje zakończyły prace i powiedziano nam jak przebiegały wydarzenia. Oczywiście do takiego śledztwa potrzeba czasu. Póki nie ma pełnej informacji o kata strofie istnieje grunt dla różnych mitów i teorii spiskowych. Obawiam się, że spekulacje wokół katastrofy mogą zostać wykorzystane do gry politycznej i osłabią efekt zaufania, który powstał pomiędzy naszymi krajami

I: Niedawno Jarosław Kaczyński wysłał posłów do USA żeby nakłonić kongresmenów do włączenia się do dochodzenia. Jakoby władze polskie wyhamowały śledztwo.

AK: Nie należy tego traktować poważnie. Podobne polityczne gesty są potrzebne Kaczyńskiemu w jego przedwyborczej kampanii. Polski rząd na szczeblu oficjalnym współpracuje ze wszystkimi krajami i organizacjami, które mogą pomóc w wyjaśnieniu okoliczności katastrofy lotniczej.

I: Czy można się spodziewać, że "Prawo i Sprawiedliwość" weźmie odwet w wyborach parlamentarnych?

AK: Nie weźmie. Wykluczam, że skrajne siły dojdą do władzy w Polsce.

I: Ale przecież w ostatnich wyborach lider "PIS" uzyskał znaczne poparcie.

AK: To jest związane z tym, że doradcy Jarosława Kaczyńskiego polecieli mu zmienić język. On przesunął się do "centrum" i oto wynik. Ale po wyborach Kaczyński wrócił do dawnej retoryki i maksymalnie może liczyć na 20-25% poparcie. Większość Polaków myśli po europejsku i jest zainteresowana współpracą z Rosją. Teraz mówią o normalizacji naszych stosunków. Ale normalizacja to nie całkiem odpowiednie słowo. Normalny to taki kiedy jeden drugiemu nie przeszkadza. Naszym krajom są potrzebne dobre stosunki i współpraca.

I: A co takiego przeszkadzało nam do tej pory?

AK: W Rosji i Polsce było różne podejście do rozszerzenia NATO na wschód, do kryzysu na Ukrainie i do zagadnień polityki energetycznej. Myślę, że te problemy są już przeszłością i teraz możemy mówić o tym spokojnie.

Dzieliła nas przede wszystkim historia. Kłamstwo katyńskie jak my to nazywamy. Większość Polaków wiedziała o tym ale milczała. Dopiero Michaił Gorbaczow i Wojciech Jaruzelski zaczęli rozmawiać o Katyniu. Dużo się zmienia i myślę, że to pytanie już nie powinno stwarzać problemów. Ostatnio Rosja zrobiła ważne kroki. W ubiegłym roku prezydent Władimir Putin przybył do Gdańska na Westerplatte a podczas wystąpienia w Katyniu zademonstrował otwarcie gość do dialogu. Tak jak moja podróż do Moskwy 9 maja 2005 roku. Chociaż spotkało się to z krytyką.

I: A teraz sprawa Ukrainy. w 2005 roku byliście świadkami "pomarańczowej" rewolucji ale poleciał Pan do Kijowa i pośredniczył Pan pertraktacjom, które doprowadziły do "trzeciej tury" wyborów. Nie jest Pan rozczarowany "pomarańczowymi"?

AK: Wtedy przyleciałem do Kijowa wraz z międzynarodową grupą, żeby pomóc Ukrainie w politycznym kryzysie. Wszystkie decyzje Ukraińców były suwerenne i niezależne. Dzisiaj pojawia się pytanie: Dlaczego przy takiej pomocy, zaufaniu i życzliwym stosunku ze strony międzynarodowej "pomarańczowi" stracili swoją szansę.

IZVESTIA